Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Egzemplarz pojedyńczy 30 gr

# WIERZYCIEL

Organ Związku Obrony Wierzytelności „Wierzyciel“ Tow. sąd. zar. w Poznaniu

Redakcja i Administracja:
Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka nr. 29.
Konto P. K. O. Nr. 209-871

Dwutygodnik wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca pod redakcją Stanisława Otto.
Prenumerata: kwartalnie 1,-zł 80 gr.

Nr. 12 Poznań, 15-go Grudnia 1928 r. Rok 1

*Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia Zarząd Związku Obrony Wierzytelności, wraz z Redakcją i Administracją „Wierzyciela“ składa wszystkim członkom, czytelnikom i sympatykom naszej sprawy serdeczne życzenia pomyślności i spełnienia naszych wspólnych celów: w myśl poniżej zamieszczonej odezwy.*

# Odezwa

## do subskrybentów Pożyczki Odrodzenia.

*W wykonaniu uchwał zjazdu warszawskiego z dnia 14 października b. r., „Wierzyciel“ Związek Obrony Wierzytelności, Tow. sąd. zarejestrowane w Poznaniu, wzywa wszystkich posiadaczy pożyczek państwowych z roku 1920, aby całą siłą poparli jego wysiłki, zmierzające do podniesienia stopy waloryzacyjnej tychże pożyczek przynajmniej o 100%. Przed nowym rokiem „Wierzyciel“ złoży na ręce rządu i ciał ustawodawczych wyczerpujący memorjał, uzasadniający wyżej wymienioną podwyżkę waloryzacji.*

*Akcja Związku Obrony Wierzytelności tylko wówczas wyda spodziewane rezultaty, jeśli wszyscy bez wyjątku subskrybenci pożyczek państwowych użyczą jej swego najdalej idącego poparcia. Zaznaczając, że sprawa ma kapitalne znaczenie dla byłej Dzielnicy pruskiej, która subskrybowała blisko 80% pożyczek, oddając na skarb sama przeszło 160 miljonów dolarów, apelujemy do wszystkich wierzycieli państwa, aby w dobrze zrozumianym własnym interesie zapisywali się na członków Związku, tworzyli wszędzie na prowincji Oddziały i na zebraniach manifestowali swe całkowite poparcie dla zamierzeń Związku w Poznaniu.*

*Składka członkowska wynosi 3 zł rocznie. Posiadacze większych pakietów obligacyj płacą według własnego uznania. Zapisy nowych członków przyjmuje Centrala w Poznaniu, ul. Franciszka Ratajczaka 29, II. piętro, jak i Oddziały prowincjonalne. Osoby, pragnące zorganizować nowe Oddziały Związku, otrzymają na żądanie potrzebne druki z Centrali.*

*Uprasza się wszystkie pisma o przedruk niniejszej odezwy.*

**Wierzyciel**

*Związek Obrony Wierzytelności*

*Towarzystwo sądownie zarejestrowane*

*Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka 29.*

*(—) Teofil Preiss,* Prezes *(—) Stanisław Otto,* Sekretarz *(—) Kazimierz Jesionek,* Skarbnik.

# Drugie posiedzenie Rady Naczelnej
## Centralnego Związku Stowarzyszeń Obrony Wierzytelności w Warszawie.

W dniu 9 grudnia 1928 r. odbyło się w Warszawie w gościnnym lokalu Kursów Handlowych p. Chankowskiego przy ul. Królowej Nr. 35 drugie z rzędu posiedzenie Rady Naczelnej Centralnego Związku Stowarzyszeń Obrony Wierzytelności.

Na porządku dziennym po uzupełnieniu na wniosek Dr. Chylewskiego, znalazły się następujące sprawy:

1. Wybory Komitetu Wykonawczego.
2. Sprawa moratorjum hipotecznego.
3. Stan spraw waloryzacyjnych na terenie Sejmu.
4. Sprawa Komisji Prawniczej.
5. Konflikt organizacyj małopolskich.
6. Uzgodnienie projektów odszkodowań za straty wojenne.
7. Kwestja przystąpienia do Konfederacji Republikanów.
8. Zalegalizowanie statutu Centr. Związku.
9. Sprawa składek.
10. Wolne wnioski.

ad 1. Na wniosek mecenasa Jeleńskiego, prezesa Wydziału Wykonawczego, Rada Naczelna zatwierdziła następujący skład członków Wydziału Wykonawczego: pp. inż. Stanisław Grochowicz, arch. Jan Groslig, inż. Zygmunt Szumski, inżynierowa Adolfina Tyszkowa i dr. med. Konstanty Wandel — razem z prezesem p. mec. Jeleńskim 6 członków, tudzież dwóch zastępców w osobach pp. inż. Wacława Kossowskiego i adw. Edwarda Muszalskiego.

ad 2. P. mec. Jeleński komunikuje o wysiłkach organizacji warszawskiej w celu niedopuszczenia do przedłużenia moratorjum dla sum hipotecznych po 1. 1. 1929. W dyskusji zostało stwierdzone, że ostatnie słowo w sprawie moratorjum ma do wypowiedzenia sejm.

Ponieważ istnieją duże szanse, że sejm nie zdąży wziąść tej sprawy pod obrady i moratorjum nie zostanie przedłożone, Rada Naczelna uchwaliła ponowić protesty wszystkich organizacyj lokalnych i przypomnieć im, aby protesty te były kierowane zgodnie z uchwałami ostatniego Zjazdu Warszawskiego.

ad 3. Ogół spraw waloryzacyjnych na terenie sejmu przedstawia się korzystnie. Cały szereg stronnictw politycznych, niegdyś wrogo usposobionych dla waloryzacji, obecnie zmienił zdanie i ustosunkowuje się do nich przychylnie. Wykazała to w pierwszym rzędzie ostatnia dyskusja w sejmie i na temat przedłużenia terminu do składania wniosków o waloryzację pożyczek państwowych. Wszyscy członkowie Rady z rozmów, prowadzonych na temat zagadnień waloryzacyjnych z różnemi przedstawicielami ugrupowań poselskich doszli do bardzo optymistycznych zapatrywań.

ad. 4. Komisja wybitnych prawników, której powierzono opracowanie nowelizacji Lex Zoll, jest już sformowana i referent jej przystąpił do opracowania zarysu ustawy. Rada po zapoznaniu się z tym stanem rzeczy, uchwaliła odłożyć szczegółową dyskusję nad pracami Komisji, aż do wygotowania całkowitego projektu.

ad 5. Po zapoznaniu się z przykrym konfliktem na terenie organizacji lwowskiej na wniosek p. mec. Jeleńskiego, Rada powzięła następującą uchwałę: Strony, będące w konflikcie, mają w ciągu dwóch tygodni podać nazwiska 5 sędziów polubownych, obranych w zwykle praktykowany sposób, po 2-ch arbitrów z każdej strony i jeden superarbiter z pośród osób, cieszących się powszechnem zaufaniem. O ile zainteresowani się na to nie zgodzą, Rada na ich koszt wydeleguje do Lwowa celem zbadania sprawy 3 swoich członków w osobach mec. Jeleńskiego, prezesa Preissa i red. Otto. Do czasu rozstrzygnięcia sporu obie strony muszą się wstrzymać od wszelkich nieprzyjacielskich kroków. W razie nieposłuszeństwa w stosunku do uchwał powyższych, Rada rezerwuje dla siebie prawo wydalenia opornych z organizacji i ogłoszenia swego wyroku we wszystkich gazetach.

ad 6. Ponieważ między organizacjami lwowską i krakowską doszło do konfliktu na temat projektów odszkodowań wojennych, Rada postanowiła, aby delegaci, wysłani do Lwowa dla załagodzenia sporu lwowskiego, załatwili również polubownie i ten konflikt.

ad 7. W sprawie wniosku, projektowanego przez pewne koła wierzycielskie, połączenia akcji obrony wierzytelności z pracą t. z. Konfederacji Republikanów, Rada ustosunkowała się na ogół negatywnie, odkładając decyzję do czasu, gdy Konfederacja Republikanów wykaże, że jej sprawy waloryzacyjne rzeczywiście leżą na sercu i że jej wpływy mogą zaważyć na szali naszych usiłowań.

ad 8. W sprawie zalegalizowania Centralnego Związku w Warszawie ze względu na trudności prawne, związane z jego przeprowadzeniem, postanowiono, aby wniosek o zapisanie do sądu stawiły tylko organizacje warszawska, poznańska i kielecka.

ad 9. W sprawie składek na rzecz Centralnego Związku Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie kasowe Wydziału Wykonawczego. Przedstawia się ono następująco:

**Wpływy.**

| | | |
|---|---|---|
| 3. 8. 1928 r. | Kielce | 400 zł. |
| 17. 10. 1928 r. | Maszczak. Lwów | 100 zł. |
| 19. 10. 1928 r. | Poznań | 400 zł. |
| 9. 11. 1928 r. | Bydgoszcz | 200 zł. |
| 3. 11. 1928 r. | Toruń | 50 zł. |
| 3. 12. 1928 r. | Łódź | 60 zł. |
| Razem | | 1210 zł. |

**Rozchody.**

| | |
|---|---|
| Pensja sekretarza | 100 zł. |
| Portorja | 10 zł. |
| Razem | 110 zł. |

Rada uchwaliła podziękowanie Wydziałowi Wykonawczemu za oszczędne wydatkowanie funduszy związkowych i uchwaliła zaapelować do pozostałych związków, aby spłaciły składkę roczną w kwocie 400 zł rocznie najpóźniej do 1. 1. 1929 r. W razie nieuiszczenia się do powyższego terminu Komitet Wykonawczy przedłoży Radzie wnioski karne.

Na powyższem posiedzenie Rady Naczelnej zostało zakończone po 4-godzinnych obradach. Następne posiedzenie zostanie wyznaczone w pierwszych tygodniach stycznia 1929 r.

**Zakładajcie oddziały, wstępujcie na członków, płaćcie składki !!!**

# UCHWAŁA

**powzięta jednomyślnie przez wierzycieli, zgromadzonych na wiecu, odbytym dnia 25 listopada 1928 r. w sali Towarzystwa Higjenicznego w Warszawie.**

Z uwagi na to:

1. że rozporządzenie z dną 14 maja 1924 roku o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych jest niezgodne z przepisami Konstytucji i zasadami sprawiedliwości, gwałci zagwarantowane obywatelom przez kodeksy prawo własności i wydziedzicza z całego prawie majątku wszystkich tych, którzy w Polsce przed wojną oszczędzali, przyczem wywłaszczenie wierzycieli nastąpiło bez pożytku dla Skarbu Państwa, li tylko na korzyść właścicieli nieruchomości i potężnych organizacji finansowych;
2. że skutki rozporządzenia z dnia 14 maja 1924 roku wywierają wpływ fatalny na życie gospodarcze całej Polski, zabijając wiarę w celowość oszczędności, powodują brak kredytu i utrudniają w znacznym stopniu odbudowę warsztatów pracy;
3. że krzywda, wyrządzona wierzycielom w roku 1924, nie tylko dotąd nie została naprawiona, ale odwrotnie w ciągu ostatnich czterech lat powiększyła się dotkliwie;
4. że pogorszenie sytuacji wierzycieli nastąpiło głównie wskutek wprowadzenia w Polsce w roku 1927 nowego ustroju monetarnego i stabilizacji złotego na nowym poziomie, prawie o połowę niższym pod względem wartości od złotego z roku 1924, jak również wskutek przedłużenia bez zgody wierzycieli i bez jakiejkolwiek dla nich rekompensaty moratorjum dla sum hipotecznych, tudzież wskutek nieprzychylnej dla wierzycieli interpretacji Sądu Najwyższego, co do zaległych z przed roku 1925 procentów;
5. że wartość nieruchomości zarówno ziemskich, jak i miejskich powiększy się z roku 1924 bardzo znacznie i w niektórych wypadkach przekroczyła nawet wartość przedwojenną, według parytetu złota —

**wierzyciele, zebrani na wiecu w sali Towarzystwa Higjenicznego dnia 25-go listopada 1928 roku, w liczbie 600 osób, zwracają się do Izb prawodawczych i do Rządu z gorącą prośbą o jaknajrychlejsze poddanie rewizji rozporządzenia z dnia 14 maja 1924 roku i uzgodnienie jego przepisów z wymaganiami dobrej wiary, słuszności i równości obywatelskiej.**

Przedewszystkiem jednak domagają się od Rządu, aby na przyszłość zaniechać raczył stosowania względem wierzycieli, takich środków prawnych, które pogarszają i bez tego opłakaną ich sytuację ekonomiczną i pozbawiają ich możności dysponowania nawet temi resztami majątku, jakie im pozostały wskutek waloryzacji.

Przewodniczący na wiecu:
(—) inż. Grochowicz.
Asesorzy:
(—) Wl. Jeleński, (—) inż. W. Kossowski, (—) A. Tyszkowa.
Sekretarz: (—) inż. Szumski.

**Uwaga Red.:** Powyższa uchwała jest wzorem dla protestów przeciw moraterjum.

to wszystko, na wiecach i w pismach swoich błagano, by w interesie państwa, praworządności i bytu poprostu narodu, by wywłaszczenie wierzycieli usunięto, by przywrócono stan prawny, bo stare ustawodawstwo w zupełności wystarczało do dochodzenia wierzytelności przedwojennych i wojennych.

W miejscu tego skreślono długi wszystkie prawie do zera, z torbami puszczono dobrodziei tychże dłużników.

Oczyszczono z długów majątki ziemskie, kamienice i inne nieruchomości. A to wszystko dziś w wartości skacze ciągle do góry.

Zamiast zadłużonych jak zawsze przed wojną ziemian i kamieniczników, mamy bezdłużne majątki i realności, którym płacimy w dodatki haracz w postaci czynszów wygórowanych i drożejących ciągle mąki, kartofli, mięsa i t. d.

Jeden drugiemu niczego pożyczyć nie chce, bo obawia się, że jeśli raz skreślono wierzytelność, to można będzie jeszcze raz to samo uczynić...

Tam gdzie niema zaufania, nie może być mowy o interesach czystych, o szemu życiu zbiorowemu koniecznych, kredycie, o oszczędnościach tak nader.

Że mieliśmy wówczas jak i dzisiaj rację, że intecje nasze były i są państwowo - twórcze jeśli krzyczeliśmy: „Znieście nieszczęsną ustawę waloryzacyjną, lub zmińcie ją na korzyść wierzycieli wydatnie“ naucza nas Życie, a na naszą chwałę podnieść to musimy, że od naszych poglądów zaczyna się wreszcie przychylać opinja publiczna, oczywiście nie ta jej część, która na ustawie się wzbogaciła.

Mamy do zanotowania znowu jeden głos bardzo ważki:

W Warszawie wychodzi dziennik czysto finansow - giełdowy „Gazeta Handlowa“. Otóż dziennik ten rozpisał ankietę na temat: „Jak ożywić giełdę“. W ankiecie biorą więc udział ludzie finansów blisko stojący, a zatem z ekonomją obeznani, znający nasze bolączki, szukających zarazem i podających swoje wyniki. A te wyniki są i dla nas bezwarunkowo ciekawe i pouczające:

Prawie wszyscy dociekający sprawę zastoju zgadzają się z tem, że stopa procentowa wysoka, zbyt wysoka, że publiczność straciła zauanie nawet do dobrze prosperujących spółek akcyjnych, których „Zarządy więcej myślały o własnej tantjemie, niż o dywiden-

# Waloryzacja prof. Zolla zabija polski handel, przemysł i rękodzieło i niszczy Państwo!

Przepowiadane przez Związki Wierzycielskie, rozporządzenia „lex Zoll“, szkodliwe w pierwszym rzędzie dla Państwa samego, dalej dla handlu, przemysłu i rękodzieła zaczynają się sprawdzać z nieubłaganą konsekwencją!

Zewsząd podnoszą się głosy strwożone, alarmujące, inicjatywa prywatna stanęła, a o odbudowie przycichło.

Dzienniki przepełnione dociekaniami na temat bilansu handlowego i biernego, zewsząd nawoływania, żale, skargi i szukanie wyjścia z opresji.

Mimo ustawowych odsetek 12 proc. biuletyny dzienników wymieniają stopy procentowe idące nie do 12 proc., lecz do 24 proc., mało 36 proc. i jeszcze wyżej!

Oszczędności mimo nawoływań i propagandy nieustannej nie wzrastają..

Zaufania jak nie było, tak niema...

Słusznie godzi się to wypominać i wytykać. Związki Wierzycieli doprowadzonych do rozpaczy i nędzy tą ustawą „waloryzacyjną“ przewidywały

## Moment decydujący się zbliżył !!! Teraz albo nigdy !!!

Drukarnia Robotników Chrześc. Tow. Akc.
w Poznaniu

dzie dla akcjonarjuszów" i wreszcie i co dla nas ma wielkie zainteresowanie, że wspomina tam dalej dosłownie: Jak ożywić giełdę, gdy towarzystwa, emitujące listy zastawne i obligacje „przerachowały" swe walory w sposób tak bardzo krzywdzący posiadaczy.

Więc giełda, ten barometr najczulszy życia, w osobach miarodajnych podnosi krzywdę wierzycieli.

Należy to przygwoździć. Pierwsze głosy o naszej krzywdzie podnoszą ludzie bardzo miarodajni w samej Warszawie!

**A my pomiatamy dobrem naszego państwa i narodu, podyktowanemi przestrogami:**

Nie pomoże żadna propaganda „popularyzacja" **oszczędności również** nic nie pomoże też głośne i przegłośne wykrzykiwanie o samowystarczalności, o popieraniu wytwórczości krajowej, która takie procenty płacąc, na konsumencie się odbija w dalszym ciągu! Wszystkie te „nowe" hasła na nic się przydadzą!

Jeden jest tylko ratunek:

Odbudowa zaufania i przywrócenie praworządności!!

Do odbudowy zaufania znowu niema innego wejścia jak zniszczenie zapory w postaci ustawy „Lex Zoll".

„Oddaj coś winien", przywróć praworządność!! Możność zapłaty w całości, lub nawet w odpowiedniej części, sądy jak przed wojną s a m e badać będą, lecz w pierwszym rzędzie mają szukać zaspokojenia wierzytelności.

O ile nie zapanuje pod tym względem nawrót do odbudowy zaufania, natenczas przepowiadamy pogorszenie się krzyzysu gospodarczego.

Nic to, że Związki wierzycieli są jeszcze słabe, poszkodowani ekonomicznie są zmęczeni, rozgoryczeni, o naprawę krzywd nadarmo dotychczas się dopominają. Nic to nie znaczy. Historja nas uczy, że jedno zło rodzi dalsze zło, które w końcu mści się na tych, którzy to zło zrodzili!...

Dłużnicy sami niech współpracują z nami wierzycielami, dłużników chętnie słuchają, są możni i wpływowi. Niech to uczynią jako ekspiację za zło, które świadomie zrodzili, z myślą o końcu...

# Dolarówka, a p. prof. Krzyżanowski.

W „Kurjerze Warszawskim" czytamy: Podczas rozpoczętej ogólnej rozprawy nad budżetem w komisji budżetowej sejmu, referent jenralny, poseł A. Krzyżanowski, oświadczył, że byłaby wskazana nowa emisja pożyczki premjowej w wysokości 100 milj. zł, że rząd powinien zażądać od sejmu odpowiednich pełnomocnictw i że pożyczkę tę winien użyć w połowie na konwersję dolarówki, „która staje się przedmiotem spekulacji", a w połowie na zasilenie życia gospodarczego.

P. minister skarbu, odpowiadając na główne pytania i wątpliwości, wyrażone w dyskusji, zaznaczył, że w związku z akcją budowlaną konieczne jest upoważnienie rządu do emitowania nowej serji pożyczki premjowej, że jednak trzeba będzie się głęboko nad tem zastanowić, kiedy z nią na rynek wystąpić. Uwagi jeneralnego referenta o konwersji dolarówki p. minister pominął milczeniem — naszem zdaniem — niesłusznie.

Wiemy, z jaką gotowością, z jaką ofiarnością społeczeństwo nasze nabywało nasze pożyczki państwowe, wiemy, jakie na tem potraciło majątki, bo wartość naszych pożyczek markowych wskutek „konwersji" była zredukowana niemal do zera. Dolarówka jest pierwszą z naszych państwowych pożyczek, na której jej nabywcy nietylko nie stracili swych pieniędzy, lecz wskutek podniesienia się jej kursu osiągnęli zyski. Cieszy się ona wśród publiczności wielką popularnością i obligacje jej, wartości nominalnej 5 dolarów, czyli 4 złote 40 gr, doszły na giełdzie do kursu 113 złotych.

Dzięki więc zaufaniu publiczności do tego papieru państwowego, kurs jego podniósł się znacznie, przez co wytworzyła się atmosfera, w której byłoby zupełnie możliwe wypuszczenie analogicznej pożyczki po kursie znacznie wyższym od nominatu. Zapewniłoby to państwu znaczny zysk, któryby sowicie wynagrodził względnie wysokie oprocentowanie dolarówki.

Przeciwko takiemu stanowi rzeczy, którego inaczej, jak pomyślnym, nazwać chyba nie można, p. jeneralny referent budżetu wystąpił publicznie, nazywając zaufanie publiczności do papieru państwowego spekulacją i zaproponował „konwersję" tej pożyczki, t. j. wykup ich obecnych obligacji po kursie al pari, t. j. po 44 zł 40 gr za sztukę!

Rezultat takiej propozycji jeneralnego referenta budżetu nie kazał długo na siebie czekać; w ciągu dwóch dni po tem jego wystąpieniu kurs dolarówki spadł ze 113 zł do 93, czyli bez mała o 20 proc.

Czy wywołanie na giełdzie przez sianie alarmujących mów takiego spadku kursu papieru nie jest właśnie rozwijaniem i podniecaniem spekulacji, która przecież równie dobrze może być dokonywana na zniżkę, jak na zwyżkę? (O ile jednak gra na zwyżkę kursu papieru państwowego zbiega się z interesem państwa, o tyle działanie na zniżkę jego kursu jest z interesami państwowemi stanowczo sprzeczne).

Wielka szkoda, że p. minister skarbu nie odrzucił z miejsca tej sugestji p. jeneralnego referenta budżetu — byłby w ten sposób uspokoił opinje publiczną i zapobiegł depresji. Przy miljonie tych obligacji, znajdujących się w obiegu, ludzie, którzy w tej naszej pożyczce państwowej umieścili swe oszczędności, stracili w ciągu 2-ch dni (wskutek wystąpienia p. jeneralnego referenta budżetu) przeszło 20 miljonów złotych! Nie jest sposób zapewnienia przyszłej naszej pożyczce wewnętrznej powodzenia (oraz obudzenia zaufania zagranicy do naszych poczynań finansowych i stałości naszych stosunków.

P. minister w swem przemówieniu potwierdził tylko zamiar wypuszczenia nowej premjowej pożyczki na cele budowlane, nie wspominając zupełnie o tem, jakiego typu ma być ta pożyczka, tymczasem dotychczasowe doświadczenia zdają się nakazywać jaknajdalej idącą ogłędność pod tym względem.

Obecnie mamy dwa rodzaje pożyczek premjowych — pierwszy — to „dolarówka", przyjęta przez społeczeństwo doskonale, została w zupełności rozkupiona. Wiele instytucji społecznych ulokowało w niej swe kapitały. Dla państwa jest ona również dogodna, nie wymaga bowiem rocznych spłat amortyzacyjnych, a, po nadejściu jej terminu płatności, może być z powodzeniem zastąpiona przez nową serję, jak to było dwa lata temu z pierwszą jej serją. Nabiera więc ona charakteru pożyczki rentowej. Jedyną jej ujemną stroną dla państwa jest jej względnie wysokie oprocentowanie, które wraz z premjami wynosi 10 proc. Możność jednak wypuszczeina nowej takiej pożyczki po kursie znacznie wyższym od nominalnego, kompensowałaby znakomicie wysokość jej oprocentowania.

Zamiast jednak, zdobywszy tak pomyślne doświadczenie z premjową pożyczką dolarową, pójść po tej samej

drodze, nasze ministerstwo skarbu wypuściło nową pożyczkę premjową, t. zw. „inwestycyjną“ o zupełnie innym charakterze. Była ona wypuszczona w sumie 50 milj. zł na lat 10, przy corocznej amortyzacji $^1/_{10}$ jej części. Stałe jej oprocentowanie wynosi 4 proc. w stosunku rocznym. Pierwsze ciągnienie odbyło się 1 października r. b. Kurs wtedy był około 120 zł. Wylosowaniu amortyzacyjnemu i spłacie al pari t. j. po 100 zł, ulegało 25 000 obligacyj. Strata więc na wszystkich tych obligacjach musiała wynieść dla ich posiadaczów 500 000 zł (po 20 zł na sztuce), co przy podziale ryzyka na będące w obiegu 475 000 tych obligacyj dawało po 1 zł 5 gr. na sztuce. Banki za askurację od tego ciągnienia brały po 2 zł 10 gr. Asekuracja więc od każdego, powtarzającego się dwa razy do roku ciągnienia pochłania więcej niż wynosi półroczny procent, pożyczka ta więc stałego procenatu nie przynosi żadnego, tylko Banki zarabiają na jej asekuracji. Nic też dziwnego, że kurs jej sztucznie podniesiony w pierwszych dniach po wypuszczeniu, musi być obecnie sztucznie podtrzymywany.

Przedstawiając słaby interes dla publiczności, ma ta pożyczka dla skarbu tę ujemną stronę, że zmusza go do wstawiania do budżetu państwowego po 5 000 000 zł rocznie tytułem jej amortyzacji, z których jednak przy obecnym kursie tej pożyczki — około 2 000 000 zł, przy kursie 150 zł — całe 5 000 000, a przy wyższym jeszcze więcej pochłoną koszta asekuracji. Trudno chyba o bardziej nieudatną konstrukcję pożyczki. Jest ona wzorowana na typie rosyjskich pożyczek premjowych, ich rozmiary jednak, terminy płatności i ogólne warunki, w których była wypuszczona, były zgoła inne, niż u nas (dowodzi to tylko, że nie należy bezkrytycznie przeszczepiać cudzych poczynań na nasz grunt).

Gdy kurs pierwszych dwóch pożyczek premjowych znacznie się podniósł, rząd rosyjski, ażeby tę ich zwyżkę należycie wyzyskać, wypuścił trzecią, taką samą, pożyczkę państwową Banku szlacheckiego na 100 milj. rubli, ale po kursie 215 za sto. Publiczność, przyzwyczajona do 2 pierwszych pożyczek premjowych, rozebrała w krótkim czasie i tę trzecią. Skarb na tej operacji, oprócz 100 mil. rubli wpływu z pożyczki zarobił przeszło 100 mil. rubli ażia. Nic nie stało na przeszkodzie, ażeby nasz rząd poszedł tą samą drogą w stosunku do przychylnie przyjętej przez publiczność dolarówki.

Trudno wiedzieć, co skłoniło nasze ministerstwo skarbu, że po tak pomyślnym zdaniu egzaminu przez dolarówkę, postanowiło zrobić nowy eksperyment i nadać nowowypuszczonej premjowej pożyczce „inwestycyjnej“ zupełnie inny charakter. Eksperyment okazał się chybionym. Pomimo, że szeroka publiczność jeszcze się w szczegółach tej pożyczki nie orjentuje, nie może się ona równać pod względem swej popularności z dolarówką, a uświadomienie szerokiego ogółu przyjdzie przecież z czasem, — wtedy sztucznie obecnie podtrzymywany jej kurs, utrzymać się nie da.

P. minister skarbu zaznaczył, że trzeba się będzie dobrze zastanowić nad tem, kiedy nową projektowaną pożyczkę wypuścić. Tę bardzo słuszną uwagę należałoby uzupełnić jeszcze inną, mianowicie, że trzeba się dobrze zastanowić, jakiego typu ma być ta nowa pożyczka, posiadając dobry, popularny typ pożyczk i premjowej, jaką jest dolarówka, trzeba unikać niepotrzebnych eksperymnetów. Nie należy tylko z pożyczkami państwowemi obchodzić się tak, jak to zrobił p. jeneralny referent budżetu w komisji budżetowej z dolarówką.

S. J.

# Zasady przerachowania.

Czem sądy winny się kierować przy przerachowaniu niespłaconej ceny kupna wyjaśnił ostatnio sąd najwyższy w jednym ze swych orzeczeń izby piątej (c. 285/27).

Otóż przy takiej waloryzacji należy uwzględnić zmiany wartości przedmiotu, za który ta cena kupna przypada.

W rozporządzeniu o przerachowaniu ustawodawca wyszedł z założenia, że ceny nieruchomości na ogół nie nadążyły ze spadkiem pieniądza, byłoby więc niesłusznie waloryzawać cenę kupna według równi złota, jeżeli wartość kupionej nieruchomości nie wzrosła w tym samym stosunku.

Zmiany w wartości, o których ustawodawca wspomina, są to w zasadzie zmiany, wynikłe wskutek innego ułożenia się stosunków gospodarczych, z czego wynika, że nie zachodzi potrzeba badania ich indywidualnie co do pierwszej lepszej nieruchomości, lecz wystarczy ustalenie tych zmian w stosunku do nieruchomości tej samej kategorji, położonych w okręgu, w którym panują te same stosunki gospodarcze.

Wyjątkowo może uledz zmianie wartości nieruchomość nie tylko z powodu zmiany ogólnych warunków gospodarczych, lecz także z powodu zmian miejscowych, jak np. nieruchomość miejska z powodu zmiany ośrodka handlowego w danem mieście, nieruchomość wiejska z powodu zmiany ośrodka zbytu produktów rolniczych, utrudnienia komunikacji i t. p. Wówczas i te miejscowe stosunki muszą być przez sąd zbadane. W każdym razie przedmiotem tego badania mogą być i w tym przypadku tylko zmiany zaszłe na zewnątrz spornej nieruchomości od woli jej nabywcy nie zawisłe, a nie zmiany wewnątrz tej nieruchomości przez samego nabywcę dokonane.

A więc przy przerachowaniu niespłaconej ceny kupna uwzględnić należy zmiany w wartości nabytego przedmiotu, wywołane zmianą ogólnych stosunków gospodarczych, niezależnych od woli nabywcy. Zmiany, dokonane przez nabywcę, nie mogą wchodzić w rachubę.

# Pożyczki Państwowego Banku Rolnego pod zastaw książeczek oszczędnościowych P. K. O.

Pragnąc ułatwić wcześniejsze otrzymanie kapitałów na podstawie przerachowania (t. zw. waloryzacja) dawnych wkładów, P. K. O. zawarła umowę z Państwowym Bankiem Rolnym, na mocy której Bank ten przystępuje w najbliższym czasie do udzielania pożyczek lombardowych pod zastaw książeczek oszczędnościowych P. K. O. wymienionego typu.

W myśl umowy prawo lombardu przysługiwać będzie pierwotnemu właścicielowi książeczki, względnie jego prawnym spadkobiorcom. Na każdą książeczkę nominalnej wartości zł 860 będzie udzielana pożyczka lombardowaw kwocie zł 500.—. Pożyczki będą udzielane na okres do 3 i pół lat. Przez pierwsze trzy półrocza dłużnik spłacać będzie tylko procenty, po upływie zaś tego okresu następuje spłata kapitału w czterech równych ratach półrocznych. Dłużnikowi przysługuje prawo przedterminowej spłaty pożyczki częściowo lub w całości.

Od pożyczki Państwowy Bank Rolny pobierać będzie odsetki w wysoko-

**Zakładajcie oddziały, wstępujcie na członków, płaćcie składki!!!**

ści 8 proc. rocznie. Ponieważ jednak dłużnikowi przypada 3 proc. rocznie od sumy nominalnej zastawionej książeczki, będzie on przeto pokrywał jedynie różnicę między procentami liczonemi przez Państwowy Bank Rolny a kwotą należną mu z tytułu kuponu od książeczki oszczędnościowej, to znaczy płacić będzie faktycznie tylko 5 proc.

W razie wylosowania książeczki Państwowy Bank Rolny potrąci kwotę udzielonej pożyczki lombardowej wraz z procentami, doliczając do tego tylko od pożyczonego kapitału odsetki zwłoki w wysokości 2 proc. rocznie tym dłużnikom, którzy w oznaczonych terminach nie spłacili procentów względnie kapitału, ewentualną zaś nadwyżkę wypłacili dłużnikowi.

Pożyczki wypłacać będą: Oddział Główny Państwowego Banku Rolnego w Warszawie, oraz jego oddziały zamiejscowe: w Poznaniu, Katowicach, Grudziądzu, Wilnie, Łucku, Pińsku, Krakowie, Lwowie, Lublinie i Kielcach.

## Odszkodowania wojenne we Włoszech

Wojna światowa poczyniła na terenie południowych ziem Włoch (Trydent, Lombardja, Wenecja, poł. Tyrol) ogromne szkody. Tuż po zawarciu pokoju przystąpił Rząd włoski nader energicznie do odbudowy zniszczonych prowincji i do wynagrodzenia szkód. Stworzony został specjalny urząd dla odszkodowań wojennych, który zajął się przedewszystkiem rejestracją szkód (jak u nas komisje szacunkowe). Po wydaniu odnośnych orzeczeń, przystąpiono do wpłaty przyznanych odszkodowań.

Do lipca 1926 wypłacono 2 miljardy 85 miljonów lirów w gotówce, załatwiając tem 737.000 pretensji.

Ponadto wydał Rząd włoski poszkodowanym materjałów wartości około 7 miljardów lirów.

Na dalszą wypłatę odszkodowań preliminowano dalszych 12 miljardów.

Uregulowanie takie sprawy szkód wojennych przyczyniło się do wzrostu dobrobytu obywateli, a co za tem idzie i dobrobytu Państwa. Państwo zyskało nowych płatników podatkowych, usunęło groźbę bezrobocia i zyskało zaufanie zagraincy.

O wypłacie odszkodowań wojennych w innych krajach, a zwłaszcza w Serbji i Rumunji — pisaliśmy już kilkakrotnie.

Czas już najwyższy, by Sejm obecny przystąpił do ustawowego uregulowania tej sprawy także u nas.

---

**Odpowiedzi od redakcji udziela się bezpłatnie tylko członkom lub prenumeratorom „Wierzyciela".**

**Wszyscy inni, aby otrzymać odpowiedź, muszą nadesłać 1 zł w znaczkach pocztowych.**

**Redakcja.**

**Wydawca:** Związek Obrony Wierzycieli „Wierzyciel" tow. sąd. zar. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 29.
Redaktor odpowiedzialny: **STANISŁAW OTTO** w Poznaniu.



CZCIONKAMI DRUKARNI ROBOTNIKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH TOW. AKC. W POZNANIU, ŚW. MARCIN 37.